Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

Dzisiejszy numer zawiera 4 strony

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7 łam.) 10 gr, za reklamy na str. 4-łam. w wiadomościach potocznych 30 gr na pierwszej str. 50 gr. Rabatu udziela się przy częstem ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski“ wychodzi trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środę i piątek. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwy jest Sąd w Wąbrzeźnie. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Nr. 93 | **Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub,** czwartek 11 sierpnia 1932 r. | Rok XII

Nie wolno kupczyć dobrem publicznem

Dymisja premjera szwedzkiego Ekmana posiada znaczenie symptomatyczne, sięgające daleko poza stosunki lokalne. Jak wiadomo, premjer szwedzki podał się do dymisji, z powodu ujawnienia faktu, że w swoim czasie pobrał od Krügera 50.000 koron szwedzkich na cele partji ludowej, której był przywódcą.

Skutki, jakie pociągnął za sobą ten fakt, świadczą wymownie, że w poglądach na obyczaje parlamentarne zaszedł w ciągu kilku lat ostatnich znamienny zwrot, który dokonał się nietylko u nas, w Polsce, ale i w innych krajach Europy zachodniej.

Jesteśmy pewni, że w chwili gdy premjer Ekman przyjmował od „króla zapałczanego“ owe 50.000 koron na cele swej partji, nie posiadał on wcale świadomości, że popełnia czyn, który położyć może kres jego karjerze politycznej. Czyn jego był właściwie zgodny z obyczajami parlamentarnemi, które do niedawna jeszcze uchodziły za „dobre“. Przecież b. premjer Ekman nie brał od Kreugera pieniędzy dla siebie. Otrzymał je na cele partji, w całości przelał je do kasy partyjnej. Słowem, zachowane były wszelkie pozory „przyzwoitej“ i „uczciwej“ tranzakcji, za pośrednictwem której jednak Kreuger kupował sobie protekcję rządu.

Takie tranzakcje dokonywane były w Europie powszechnie: kto chciał, by go dobrze widziano w sferach „decydujących“, musiał być hojnym w stosunku do partji, na której owe sfery „decydujące“ się opierały, skąd czerpały swą potencję polityczną.

Nasz młody parlamentaryzm okazał się uczniem pojętnym starych mistrzów korupcji parlamentarnej, zwłaszcza austrjackiej. Dość przeczytać wspomnienia Władysława Grabskiego i przypomnieć najbardziej jaskrawe fakty z czasów premjerostwa W. Witosa, by uprzytomnić sobie, jak głęboko sięgała wzajemna wymiana usług pomiędzy partjami i sferami rządzącemi. Z jednej strony trzeba było kupować rząd za pośrednictwem partji, z drugiej znów ministrowie musieli kupować dla siebie poparcie partji w sprawach najsłuszniejszych, najbardziej dla państwa koniecznych i istotnych.

Wszystkim się wydawało wówczas, że tak właśnie być powinno, że jest to zupełnie słuszne i naturalne, że na tem właśnie, na tych targach, na wzajemnem korrumpowaniu się rządu i przedstawicielstwa narodowego polega istota parlamentaryzmu.

Przyszedł wreszcie Ktoś, kto powiedział dzieciakom sejmowym: „źle się bawicie!“ Powiedział całej Polsce w pamiętne dni majowe. Następnie zaś, w szeregu enuncjacyj publicznych dał dosadną, niekiedy brutalną nawet charakterystykę ludzi i metod, które wytworzyły pojęcie o parlamentaryzmie, jako o systemie frymarki dobrem publicznem.

I jeżeli dzisiaj uważamy za fakt naturalny i konieczny, że premjer szwedzki podał się do dymisji z chwilą ujawnienia jego tranzakcji pieniężnej na cele partyjne, dzieje się to dlatego, że w poglądach naszych na istotę parlamentaryzmu zaszedł głęboki przewrót. To, co jeszcze przed laty sześciu uważaliśmy za rzecz słuszną i naturalną, za wymianę usług pieniężnych między potentatem finansowym a rządem a partjami politycznemi, zgodną z „dobremi“ obyczajami parlamentarnemi, to dzisiaj nazywamy to poprostu przekupstwem.

Przewrót w poglądach na obyczaje parlamentarne, na istotę parlamentaryzmu dokonał się lub dokonywa w oczach naszych w Europie i na tamtej półkuli. Poseł, który obiecuje wyborcom swoim budowę mostu nawet tam, gdzie rzeki wcale niema i minister, który szacuje każdą tranzakcję państwową, jako sposób „wygodzenia“ przywódcom partyjnym, zniknął z czasem z horyzontu życia publicznego.

Niemasz jeszcze zgody co do tego, jaki ma być przyszły parlamentaryzm krajów cywilizowanych. Jest natomiast już dzisiaj zgoda powszechna na to, że nie może on rozstrzygać spraw państwowych na platformie wzajemnych świadczeń pomiędzy rządem a poszczególnemi grupami czy nawet jednostkami. Surowe potępienie, z jakiem spotykała się tranzakcja, przeprowadzona w swoim czasie pomiędzy premjerem Ekmanem a „królem zapałczanym“ jest objawem nowego ustosunkowania się opinji publicznej do powszechnie tolerowanych niedawno nadużyć na tle stosunków parlamentarno-partyjnych.

—oOo—

Tajne narady Hitlera z b. cesarzem Niemiec?

Berlin. PAT. „Neue Montags Zeitung“ podaje sensacyjną pogłoskę o **tajnych naradach między b. kronprincem, Wilhelmem a Hitlerem,** w wyniku których przywódca narodowych socjalistów **przyrzekł poprzeć plan restytucji monarchji w Niemczech.**

Zrealizowanie tych planów ma się dokonać w ten sposób, że **Hitler miałby objąć stanowisko Prezydenta Rzeszy,** aby w odpowiedniej chwili ustąpić na rzecz b. Kronprinca Wilhelma. Plany te zbiegają się poczęści z wiadomościami o tajnym układzie między Hitlerem i Schleicherem.

—oOo—

Komuniści na Wschodzie

Paryż. PAT. Agencja Rengo donosi: Miasto Haukeou **zostało oblężone przez oddział komunistów w liczbie 40.000 ludzi.** 88-ma brygada Czang-Kai-Czeka całkowicie zdemoralizowana, przeszła częściowo do komunistów. Tak samo brygady 30-ta i 31-ta. 12-a dywizja zawarła z armją czerwoną układ. Wobec powyższego stanu rzeczy, Czang-Kai-Czek opuścił Konling, udając się w stronę Hau Keou, ażeby osobiście objąć dowództwo nad oddziałami.

Nowy wynalazek lotniczy

Hamburg. PAT. W Hanowerze zademonstrował inżynier lotniczy Erich Oppermann wynaleziony przez siebie „odbiornik fal powietrznych“. Przy pomocy tego instrumentu będzie mógł lotnik, szybujący w nocy nad ciemnem lotniskiem przez wywołanie odpowiednich fal wytworzyć kontakt zapalający automatycznie światła na lotnisku.

—o—

Katastrofa lotnicza

Berlin. PAT. Na lotnisku w Augsburgu wydarzyła się dziś katastrofa samolotowa. W czasie lotu ćwiczebnego aparat spadł z niewyjaśnionej dotychczas przyczyny. Pilot zabił się na miejscu. Aparat został poważnie uszkodzony

Zburzyli pomnik

Rennes. PAT. Dotychczas niewyśledzeni przez policję sprawcy zburzyli pomnik bronzowy wyobrażający unję Francji z Bretanją. Pomnik ten został wysadzony w powietrze. Siła eksplozji była tak wielka, że wyleciały szyby w ratuszu i w teatrze. Ludność jest oburzona tym zamachem, który został dokonany w chwili uroczystego obchodu unji Bretanji z Francją.

Skaczący czołg

Nowy Jork. PAT. Na polu ćwiczeń wojskowych pod Linden, w stanie New Jersey inżynier Walter Christie demonstrował przed przedstawicielami armji U. S. A. Skontruowany przez siebie skaczący czołg. Czołg ten może przeskoczyć przez samochód, który to skonywa zapomocą sprężyny, umieszczonej w tyle wozu. Może on skakać na wysokość 2½ metra i na odległość 10 metrów, przytem rozwijać może szybkość 170 km. na godzinę.

Nurmi — Zaballa

Paavo Nurmi otrzymał propozycję Madison Square Garden w Nowym Jorku wzięcia udziału w po-olimpijskim biegu maratońskim, organizowanym przez tę instytucję. Przeciwnikiem Nurmiego ma być Zaballa (Argentyna), zwycięzca w olimpijskim biegu maratońskim.

Nurmi narazie jeszcze nie odpowiedział na propozycję, chociaż wyzwanie zwycięzcy olimpijskiego przezeń jest rzeczą ostatecznie postanowioną.

REWOLUCJA CYGANÓW.

Nowy Jork. PAT. Wśród cyganów, zamieszkujących Stany Zjednoczone, — a jest ich razem około 10.000 — wybuchła mała rewolucja z powodu edyktu, wydanego przez nowego ich króla, Stefana Stanly. W edykcie tym król zarządza że cyganki mają zarzucić swoje barwne kostjumy narodowe. Równocześnie zakazuje on wydawania zamąż cyganek tym kandydatom, którzy zato najwięcej zapłacą przyszłym teściom. Król Stefan Stanley nie posiada oprócz opalonej cery i czarnych oczu, żadnej cechy cygana. Chodzi on modnie ubrany, zawsze świeżo wygolony i chlubi się tem, że ukończył studję w College od the City of New York.

—oOo—

SZKIELET STUDENTA ZAMORDOWANEGO 16 LAT TEMU.

Poznań. PAT. Przed kilku dniami w torfowisku w okolicy Chodzieży wykryto szkielet człowieka, jak później stwierdzono, zaginionego w 1923 r. studenta uniwersytetu poznańskiego Sobańskiego. Śledztwo wykazało, iż Sobański został zamordowany.

—oOo—

ODKOPANIE FORTÓW Z PRZED PÓŁTORA TYSIĄCA LAT.

Budapeszt. PAT. W gminie Budakalasz koło samego Budapesztu odkryto ruiny fortów naddunajskich z przed półtora tysiąca lat. W wieży wartowniczej znaleziono liczne ziarna pszenicy i żyta.

Gwałtowna burza poczyniła wiele szkód

Łuków PAT. Nad powiatem łukowskim przeszła nienotowana od wielu lat gwałtowna burza, połączona z piorunami. We wsi Wólka Zastawska, piorun uderzył w stodołę i zabił znajdującego się w niej Antoniego Kopcia.

We wsi Grążówka piorun uderzył w grupkę 8-ga dzieci, z których jedno zostało zabite na miejscu, 7-ro zaś jest ciężko porażonych.

Na drodze we wsi Zdary piorun zabił 18-letnią Janinę Łukasikównę.

Wmajątku Kujawy piorun uderzył w stertę zboża, na której pracowało 7 robotników, dwaj z nich Stanisława Posiada i Bronisław Hołodowski zostali zabici, 5-ciu zaś ciężko porażonych.

Szalejąca ulewa zniszczyła w znacznym stopniu sady. Połączenie telefonicz ne między gminą Dębie a Łukowem zostało zerwane. Straty obliczają na około 100.000 zł.

—oOo—

Japonja walczy z kryzysem

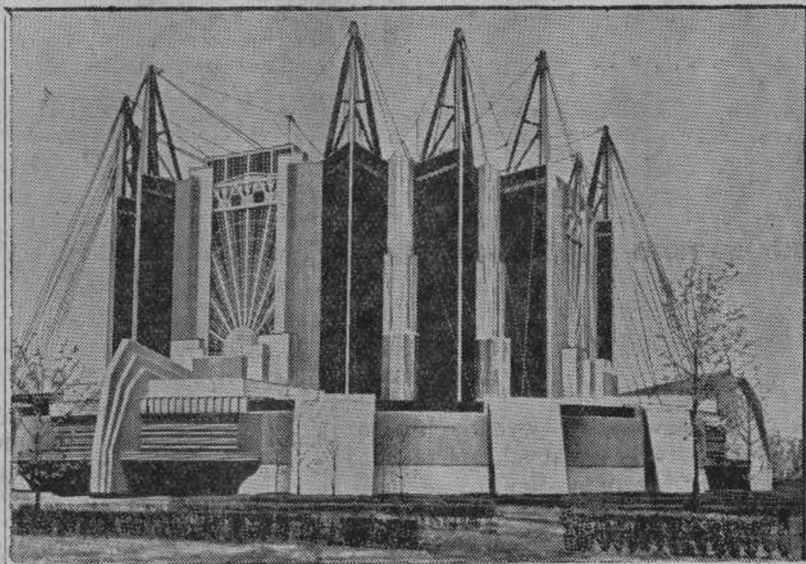
Tokio. PAT. Rząd japoński postanowił zwołać nadzwyczajną ośmiodniową sesję parlamentu celem uchwalenia zarządzeń **zmierzających do złagodzenia kryzysu gospodarczego**, a zwłaszcza do **udzielenia wydatnej pomocy rolnictwu**, znajdującemu się w katastrofalnej sytuacji. Przewidywane jest zaciągnięcie na ten cel pożyczki **w wysokości 33 miljonów jen.**

Wolał śmierć niż życie w Bolszewji

Wilno. PAT. Patrol K. O. P. w rejonie Budsławia był świadkiem niezwykłego wypadku. **Młody mężczyzna usiłował przedostać się z Sowietów do Polski, lecz w pobliżu granicy wytropili go żołnierze sowieccy.** Na ich widok rzucił się on do ucieczki. Żołnierze sowieccy oddali **do niego kilka strzałów raniąc go w nogi.** Zbieg widząc, że nie ujdzie przed pogonią **wydobył rewolwer i strzałem w skroń pozbawił się życia.** Wypadek wydarzył się o niespełna 100 metrów od linji granicznej polskiej.

—o—

Wystawa światowa w Chicago



W Chicago przygotowują wystawę światową. Dom techniki, który widzimy na obrazku jest poprostu cudem techniki. Dom ten posiada dach, wiszący na wzór mostów. — Ściany domu można przystawiać o kilka metrów, tak że dom można dowoli powiększać i zmniejszać.

Abisynja — kraj niewolnictwa

KAP. Angielskie pismo „Contemporary Review" zamieszcza artykuł lorda Noel-Buxton o Abisynji. Lord Noel-Buxton był wydelegowany przez Towarzystwo dla Zwalczania Niewolnictwa, w celu porozumienia się z cesarzem abisyńskim w sprawie zniesienia niewolnictwa w powyższym kraju.

Według relacji autora artykułu piąta część **ludności znajduje się w stanie niewolnictwa.** Cały system społeczny **Abisynji opiera się na niewolnictwie,** pomimo to jednak warunki, w jakich się znajdują niewolnicy, nie są wcale tak opłakane, jakby się należało spodziewać, gdyż właściciele obchodzą się ze swymi niewolnikami stosunkowo dobrze.

Najgorszem jest urządzane co pewien czas polowanie na ludzi. Podczas tych polowań **uzbrojone bandy napadają na wioski murzyńskie wśród nocy, zabijają starców a młodszych mężczyzn uprowadzają.**

Obecny cesarz Abisynji, który swoje wychowanie i wykształcenie zawdzięcza misjonarzowi katolickiemu, biskupowi z Harrar, zasadniczo przeciwny jest niewolnictwu i wydał już kilka dekretów w tej sprawie. De facto jednak niewolnictwo trwa dotąd.

Łódzki raid motocyklowy



Zdjęcie nasze przedstawia moment z raidu motocyklowego, urządzonego przez łódzki Klub Motocyklowy wspólnie z Wojewódzkim Komitetem L. O. P. P., celem podniesienia sprawności motocyklistów. Uczestnicy raidu mieli za zadanie przebycie odcinka szosy zasnutego gazami dymnemi. — Na zdjęciu widzimy motocyklistę w masce gazowej po przebyciu zagazowanego odcinka szosy.

Skróty

* **Berlin.** W miejscowości Niedersalzbrunn na Śląsku stwierdzono 4 wypadki paraliżu dziecięcego.

* **Paryż.** Donoszą z Tokio: wskutek wybuchu w kopalni węgla Hokkade zabitych zostało 57 górników, wśród których znajdowało się 6 studentów politechniki Yubari.

* **Amiens.** Samochód, wiozący 7 polaków w tej liczbie 2 księży i 5 robotników wpadł do rowu. 6 osób odniosło rany.

* **Królewiec.** Tłum złożony z 50 osób napadł na ulicach miasta Królewca kilku policjantów, którzy patrolowali zaułki, zamieszkałe przez szumowiny społeczne. Zaaresztowano kilkadziesiąt osób.

PROGRAM RADJOWY

CZWARTEK, DNIA 11. VIII. 1932.

12.45, 13.35, 15.10, 15,35 Płyty. 16,35 Kom. Centr. Biura Hydr. dla żegl. i rybaków. — 16,40 „Puszcze polskie w dawnych wiekach". 17,00: Koncert kameralny. 18,00: Polowania błotne i wodne. 18,20 Muzyka taneczna z restauracji „Cristal". 19,25 Prasowy Dziennik Radjowy. 19,35 Komunikat rolniczy p. r. — 20,00 Koncert muzyki lekkiej. 21,20 Słuchowisko — „Salon państwa Cielątkowskich" p-g Wilkońskiego. 22,00 Muzyka taneczna. 22,40 Wiadomości sportowe. 22,50 Muzyka taneczna.

W DRODZE NA WYŻYNY.

25) —o— (Ciąg dalszy).

— A więc, dla czego, mamo, tak żyjemy?...

— Bo inaczej poumieralibyśmy z głodu!

— Och, mamo! umrzeć lepiej! — zawołało dziewczę, chwytając się za serce — jak taką usłyszeć propozycyę. Ja mniemam, że wujaszek żartował.

— Niestety, nie, moje dziecko!

— I ty, mamo! — zawołała Kazia, słaniając się u nóg matki — ty pozwolisz, aby mnie oddano, jak niewolnicę jaką, bez wiedzy i woli mojej, bez serca, człowiekowi, którego nienawidzę, którym pogardzam? To byłoby zbrodnią, za którą by strasznie was Bóg ukarał. Rozumiesz, mamo! Ja mam serce, zabijać go nikomu nie wolno!

Gwałtowny płacz i łkanie zakończyły słowa rozżalonej Kazi.

Pani hrabina nie opanowała temu wybuchowi wcale.

— Kaziu najdroższa, ty kochasz matkę, ty kochasz Lola, ty nie byłabyś zdolną spoglądać na ich biedę i nędzę i dla tego dla nich to poświęcenie uczynisz!

— Mamo! mamo! to poświęcenie za wielkie, równa się ono dla mnie śmierci, zabijcie mnie więc raczej, wolę, ale nie każcie oddawać ręki temu człowiekowi, na sam widok którego drżę, który kłamac wobec całego świata. To za wielkie męczarnie, za wielkie poświęcenie. Mamo! ależ ja już kocham, pomyśl tylko!...

— Kochasz? — spytała hrabina zwyczajnym tonem Kazi — Biedne dziecko, pamiętaj to sobie, pamiętaj, że to, co postanowisz, będzie wyrokować o chlebie całej rodziny.

Z główką spuszczoną na dół, wyszła z pokoju matki, aby puścić cugle rozpaczliwym myślom.

Mateusz pewnym był skutków protekcyi hrabiego u matki.

Słowa jednak, które usłyszał od Józefa, o miłości Kazi z Konradem, wcale spokoju mu nie dały.

— Tak, to trzeba przerwać, trzeba go na jakiś czas z widowni świata usunąć — myślał.

I tym razem przypadek przyszedł w pomoc doktorowi.

Ktoś bardzo gwałtownie zapukał do drzwi.

— Proszę wejść! — zawołał.

Drzwi się otworzyły, a w nich ukazał się Antoś.

Antoś jednak jeszcze bardziej mniej podobny do dawnego Antosia, jak w salonie artystki.

Oko jego, bystre dawniej, dziś zamglone jakąś myślą ponurą, biegało niespokojnie na wszystkie strony; w całem zachowaniu się widniał niepokój, można powiedzieć przestrach, ręce mu drżały i na nogach prawie ustać nie mógł.

Skoro więc tylko wszedł i podał rękę Mateuszowi, prawie jak nieprzytomny rzucił się na sofę.

Stan jego umysłu był tak wyraźny, że go Mateusz spostrzegł i pilnie się wpatrywać począł.

— No, jakże się miewasz mój mistrzu pędzla?

— Nienajgorzej! nienajgorzej! szanowny Eskulapie.

— Cóż dalekim jesteś od wyśnionych skarbów?

Oczy Antosia zamigotały dziwnie, twarz wykrzywiła się, a na niej ukazał się wypieczony rumieniec.

— Cóż chcesz — odparł z pewnym wysiłkiem — pracuje się i bliżej jestem urzeczywistnienia moich marzeń, niż ci się to wydawać może.

— A no to ci winszuję. Nie wiesz, co się dzieje z Konradem i innymi naszymi przyjaciółmi?

— Wiem tylko, że Konrad redaguje swoją „Gwiazdę" w przekonaniu, iż cały świat poprawi. Chrycz zalewa solitera w rozpaczy, że mu pacyentów braknie. Józef buty szyje. Leszcz daje lekcye muzyki.

— A ty robisz pieniądze!

Antoś obejrzał się po za siebie i niespokojnie zapytał:

— Jakto, robisz pieniądze?

— No! wszakże sam mi to powiedziałeś, że niedalekim jesteś od urzeczywistnienia swych fantastycznych marzeń o wielkich skarbach.

— Ach! tak — zawołał śmiejąc się suchym wymuszonym głosem Antoś i począł się zabierać do wyjścia, ale to wybieranie nie szło mu jakoś sporo. Otwierając drzwi, nazad zawrócił i zawołał jakby sobie coś nagle przypominając:

— Ale, ale! mój kochany, czybyś mi nie wyrządził pewnej przysługi?

— Z ochotą.

— Wyobraź sobie, zapłacono mi dzisiaj za robotę samemi sturublowemi papierkami, czy nie mógłbyś mi jednej sztuki z nich zmienić.

— Jeśli mam, z ochotą — odparł Mateusz i począł przeglądać w pugilaresie. — Owszem, służę ci.

Antoś wyjął także swój pugilares i drżącemi rękami wyciągnął zupełnie świeży jakby tylko co z pod prasy wyszły sturublowy papierek.

Mateusz wziął go do ręki, spojrzał badawczo na Antosia i schował papierek do kieszeni.

Antoś również gorączkowo i niespokojnie zebrał ze stołu wyliczone mu przez Mateusza pieniądze i szybko wyszedł.

Skoro się tylko za nim drzwi zamknęły, Mateusz zapalił świecę, bo ciemna była godzina, wyjął banknot z kieszeni i pod światło przyglądać mu się począł.

(Ciąg dalszy nastąpi).

CZEŚĆ MŁODYM!

Organizacyjne zebranie Legjonu Młodych

W dniu wczorajszym, wieczorem w lokalu p. Hoffmana, odbyło się organizacyjne zebranie **Legjonu Młodych**.

Na zebranie przybyło przeszło 25 członków oraz p. wicestarosta **Cwinarowicz** i p. por. **Kuliszewski**. Zebranie zagaił p. Zbigniew **Wachowiak**, podając równocześnie cel i zadania Legjonu Młodych. —

Dłuższe przemówienie wygłosił p. wicestarosta **Cwinarowicz**, poczem przystąpiono do wyboru zarządu obwodowego (powiatowego).

W skład zarządu wchodzą: pp. **Zbigniew Wachowiak** — komendant, **Gustaw Schneider** — inspektor obwodowy; mag. **Cwinarowicz** — rzecznik dyscyplinarny; **Jan Leśniak** — sekretarz; skarbnik p. **Stencel**.

Nowowybrany zarząd obwodowy rozpocznie organizować oddziały w powiecie. —

Po omówieniu pracy komendant Wachowiak, dziękując wszystkim za przybycie, zamknął zebranie hasłem: „Cześć Młodzi". — (X)

Krateczki

ZA USIŁOWANE ZABÓJSTWO.

W styczniu ub. r. podczas kłusownictwa, Józef Piotrowski z Galczewa, widząc ścigających go ludzi oddał do nich strzał, godząc Maksymiljana Plita w oko. —

Sąd Okręgowy na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie skazał Piotrowskiego na rok ciężkiego więzienia. —

Skazany apelował i wskutek czego sprawę ponownie rozpatrywał Sąd Apelacyjny, który zmniejszył Piotrowskiemu karę na 6 miesięcy więzienia.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 10 sierpnia 1932 roku

— **Osobiste.** Powiatowy lekarz p. Dr. Leszkowski ma urlop od 1—28 sierpnia br. Zastępuje go lekarz powiatowy z Torunia p. dr. Olszewski, który urzęduje w każdy piątek od godz. 9-tej rano w mieszkaniu p. Dr. Leszkowskiego.

— **Z Browaru Grudziądzkiego.** Kierownictwo Oddz. Wąbrzeskiego „Browaru Grudziądzkiego" objął znany na tut. terenie p. **Józef Piotrowski**, któremu życzymy pomyślności w interesie.

— **Zebranie Rodziny Policyjnej.** W poniedziałek dnia 8 bm. po południu odbyło się walne zebranie Rodziny Policyjnej. Do zarządu wybrano: jako prezeskę — p. Szmytkowską, zastępczynią prezeski — p. Synoradzka, sekretarką — p. Karbowską, zast. sekr. p. Zielińska, skarbniczka — p. Seydakowa, zast. skarbniczki — p. Błażakowa, komisja rewizyjna: pp. Przybylska z Książek, Knopczykowa z Kowalewa, Warlikowa z Wąbrzeźna.

— **Nadzwyczajne zebranie Zw. Bezrobotnych pracowników fiz. i umysł.** odbyło się dnia 8. bm. o godz. 16-tej w lokalu p. Klimka.

Zebranie zagaił prezes Staniowski podając porz. obrad. Pkt. 2 referował p. Staniowski i Abramowicz na temat bezrobocia oraz sprawę zwolnienia bezrobotnych z prac doraźnych od Wydziału Powiatowego.

Nad punktem tem wywiązała się szeroka dyskusja jak należałoby zapobiec nędzy, która zakradła się w tę najszerszą i najbiedniejszą masę.

Na sali znalazło się kilku znanych gości na bruku wąbrzeskim, którzy chcieli wykorzystać niezadowolenie bezrobotnych — co się im nie udało — albowiem prezes jak również p. Abramowicz odparli stawiane zarzuty. Pozatem prezes nawoływał zebranych, ażeby nie dali się naciągnąć do walki o byt pięścią — lecz winni jednoczyć się w Związek a tenże będzie już starał wyjednać u miarodajnych władz pracę dla bezrobotnych — a nie zasiłek — gdyż nierobstwo i różne jałmużny demoralizują wszystkich.

Uchwalono jednogłośnie zwrócić się do p. burmistrza o interwencję u p. Starosty w celu dalszego zatrudniania bezrobotnych. W razie zaś otrzymania odmownej odpowiedzi — wysłania delegacji w tej sprawie do p. Wojewody.

— **Wpław wzdłuż Torunia.** Redakcja „Dnia Pomorskiego" organizuje dnia 21 sierpnia wielki pomorski wyścig pływacki w Toruniu „wpław wzdłuż Torunia" — na odległości 3000 m. o nagrodę przechodnią „Dnia Pomorskiego".

Zgłoszenia do powyższych wyścigów pływackich przyjmuje do dnia 16 sierpnia br. Pow. Kom. P. W. i W. F. 63 pp. w Starostwie — pokój 3.

Uczestnicy mogą otrzymać 50 proc. zniżki kolejowe.

— **Psa wściekłego** zastrzelił właściciel majątku Makswałd p. Waligóra.

— **Kino „Słońce".** Dziś film pełen humoru, p. tyt. **„Fałszywy Feldmarszałek"** W czwartek po południu o 5-tej specjalne przedstawienie dla dzieci. (X)

— **Zebranie Zw. Inwalidów** odbyło się w dn. 7 bm. w lokalu p. Markuszewskiego przy udziale około 60 członk. Na zebraniu omawiano sprawy z ost. zjazdu Zw. Inwalidów jaki odbył się w Warszawie Szczegółowe sprawozdanie złożyc specjalnie przybyły delegat Zarządu Okręgowego i który poda wytyczne dalszej pracy w Związku.

Po załatwieniu różnych spraw wewnętrznych zebranie zakończono.

Z powiatu

— **Kowalewo.** (Dzieci spaliły stóg). W ub. piątek u p. Romana Ojdowskiego w Kowalewie spalił się stóg zboża. Pożar spowodowały dzieci, bawiąc się zapałkami.

Z różnych stron

× **Rypin.** (Samochód w płomieniach). Dnia 4 bm. o godz. 18 min. 45 zajechał przed stację benzynową p. Karola Stawskiego samochód osobowy Nr. WR. 15010, należący do p. Tadeusza Gniazdowskiego, właściciela majątku Łapinóżek gm. Osiek. W chwili doprowadzania benzyny do zbiornika wybuchł nagle ogień, który z niebywałą szybkością objął cały samochód. Matka wymienionego właściciela samochodu, znajdująca się w tym momencie w samochodzie z ledwością zdołała ujść płomieniom. Ogień powstał wskutek krótkiego spięcia. Wina leży w tem, że samochód nie został wyłączony z biegu przy stacji i nalewaniu benzyny. W dodatku prowadzący samochód sam właściciel p. Gniazdowski nie posiadał prawa jazdy. Płonący samochód przedstawiał pochodnię olbrzymią, gdyż ogień unosił się ponad domami a kilku odważnych odsuwało od stacji benzynowej dla uniknięcia większego nieszczęścia. Mimo usilnego ratowania ze strony osób postronnych a przedewszystkiem kilku szoferów, którzy okazali najwięcej pomocy, wierzchnia część samochodu spłonęła doszczętnie. Pozostały tylko części stalowe i żelazne. Motor nie został uszkodzony. Szczęście sprzyjało, że ogień nie dostał się do zbiornika, bo wówczas mogło spowodować nieszczęście.

× **Nieszczęśliwy wypadek.** Dnia 30 lipca br. wyjechał z Rypina w kierunku Warszawy lekarz chirurg dr. Henryk Trojanowski, który zastępował na czas urlopu Dyrektora Szpitala Św. Marcina w Rypinie Dr. Oczkowskiego. Jak się dowiadujemy wymieniony w drodze zaginął. Na interwencję żony zaginionego p. Trojanowskiej policja wszczęła poszukiwania.

× **Nowydwór.** (Okradzenie budynku państw). W budynku państw. w Nowymdworze zam. przez lokatorów Jana Umińskiego i Franciszka Przytułę dokonano kradzieży pieca kaflowego z mieszkania niezajętego, płyty kuchennej, pompy do wody i innych rzeczy. Przytuła, któremu powierzono pieczę nad tym domem tłumaczył się, że nie wiedział o kradzieży, gdy tymczasem jemu właśnie udowodniono, że część tych rzeczy skradł on sam.

× **Uzdowo.** (Przemyt tytoniu). Istne żniwa musiały nastać dla przemytników tytoniu, gdyż prawie codziennie przytrzymuje się kilku osobników trudniących się przemytem. Ostatnio w dniu 25 ubm. został ujęty znany przemytnik Wacław Malinowski.

× **Kol. Bryńsk.** (Wykrycie sprawców uszkodzenia sieci telef.). W ub. roku pod jesień, jacyś sprawcy uszkodzili na przestrzeni Kol. Bryńsk a Sz. Bryńsk prawie wszystkie izolatory od przewodów telef. Sprawców wówczas nie udało się wykryć dopiero obecnie policja ujawniła że czynu tego dokonali Artur Neya, Kurt Karbein i inni. Sprawcy odpowiadać będą przed sądem za swój czyn.

× **Gutowo.** (**Pożar pałacu**). W nocy z dnia 8 na 9-tego bm. z dotychczas niewiadomych przyczyn powstał pożar na majątku Gutowo. Mieszkańcy tamt. wioski zauważyli ogień na strychu pałacu należącego do p. Haszkiewicza byłego nadleśniczego w Rudzie, który w czasie pożaru był nieobecny.

Ulgi celem ułatwienia spłat zobowiązań ciążących na gospodarstwach rolnych.

W nr. 25 Dziennika Ustaw R. P. z dnia 30 marca 1932 r. poz. 221 ukazała się ustawa z dnia 12 marca 1932 r. o ułatwieniu spłaty uciążliwych zobowiązań obciążających gospodarstwa rolne.

Celem tej ustawy jest umożliwienie spłaty zaległości podatkowych i uciążliwych zobowiązań pieniężnych przez właścicieli warsztatów rolnych drogą rozparcelowania całości lub części posiadanych gruntów. Parcelacja obciążonych warsztatów może się odbywać na podstawie zaświadczeń wydanych przez wojewodę, stwierdzających potrzebę i celowość zamierzonej akcji.

Zmiany w ustawie o wykonaniu reformy rolnej, wprowadzone ustawą z dnia 12 marca 1932 r., dotyczącą w pierwszym rzędzie norm maksymalnych nowopowstałych warsztatów rolnych. Dotychczasowe maksymalne normy określone w ustawie o wykonaniu reformy rolnej na 20 ha względnie 35 ha (w niektórych województwach) przestają obowiązywać, natomiast maksymalne normy nowopowstających gospodarstw, parcelowanych majątków na mocy ustawy z dnia 12 marca 1932 r. ustalone będą przez Ministra Reform Rolnych w miarę potrzeby z uwzględnieniem miejscowych warunków gospodarczych.

Ponadto ustawa wprowadza zmiany dotyczące art. 45 ustawy o wykonaniu reformy rolnej. Z artykułu tego wynika, że nietylko przy parcelacji przymusowej ale i dobrowolnej właściciel nieruchomości obowiązany jest formować działki dla swojej stałej służby folwarcznej, które ma prawo odsprzedać innym osobom jedynie w tym wypadku, gdy jego właśni pracownicy zrzekną się nabycia tych działek.

Pracownicy folwarczni majątku, względnie gracjaliści pragnący nabyć parcelę, muszą jednak w ciągu miesiąca po wskazanym terminie dla zgłaszania do nabycia parcel, wpłacić tytułem zadatku 10 proc. wskazanej ceny sprzedażnej. Dalej powiada rozporządzenie, że w razie spłacenia zadatków przez nabywców, właściciel parcelowanego majątku obowiązany będzie rozłożyć na żądanie nabywców resztę spłaty ceny kupna nieprzekraczającej 1000,— zł., na 10 lat, oprocentowanie tej reszty ceny kupna przewiduje rozporządzenie w stosunku 5 proc. od 100,— zł. rocznie.

Resztę ceny kupna, uważa się część ceny sprzedażnej jaka pozostanie do uregulowania po wpłaceniu zadatku i zaliczeniu na nabytą działkę.

Przy obliczaniu ceny sprzedażnej należy jednakowoż zaliczać na każdą nabytą działkę ewentualnie wierzytelności instytucji kredytu długoterminowego.

Procownikom folwarcznym, którzy nie chcą nabyć działki z parcelowanej posiadłości, jest jednak właściciel parcelowanej nieruchomości zobowiązany wypłacić odprawę w kwotach następujących — tym, którzy pracowali u dotychczasowego właściciela parcelowanego majątku, nie mniej niż 5 lat, a nie więcej niż 6 lat — 250 zł., którzy przesłużyli nie mniej niż 6 lat, a nie więcej niż 7 lat — 300,— zł., nie mniej niż 7 lat, a nie więcej niż 8 lat — 350 zł., nie mniej niż 8 lat, a nie więcej niż 9 lat 400,— zł., nie mniej niż 9 lat, a nie więcej niż 10 lat — 450,— zł., nie mniej niż 10 lat, a nie więcej niż 25 lat — 500,— zł., więcej niż 25 lat według zasad części 3 artykułu 44 ustawy o wykonaniu reformy rolnej.

Właściciel warsztatu rolnego, pragnący spłacić zaległe podatki oraz uciążliwe zobowiązania drogą częściowej, czy całkowitej parcelacji swego objektu, zgłasza do wojewody odpowiednio umotywowany wniosek o udzielenie zezwolenia na parcelację w myśl ustawy z dnia 12. III. 1932 r.

Wniosek ten Wojewoda przekazuje do rozpatrzenia Wojewódzkiemu Komitetowi do Spraw Finansowo-Rolnych, Komitet przeprowadza badania zgłaszanych przez petenta szczegółów (stan majątkowy, zobowiązania, należności, plan parcelacji i t. d.) oraz ustala czy parcelacja jest celowa i potrzebna z punktu widzenia zadłużenia majątku.

Do czasu wejścia w życie ustawy o segregacji wierzytelności hipotecznych, parcelacja oddłużeniowa: może odbywać się dopiero po uzyskaniu zgody wierzycieli hipotecznych na parcelację. Biuro Wojewódzkie może współdziałać w zawarciu potrzebnego układu z wierzycielami.

Na podstawie badań i zebranych materjałów Komitet Wojewódzki do Spraw Finasowo-Rolnych wydaje umotywowaną opinję co do potrzeby i celowości parcelacji warsztatu rolnego — komunikując ją Wojewodzie. Wojewoda wydaje decyzję, którą natychmiast komunikuje petentowi.

W wypadku zezwolenia na parcelację wydane **zaświadczenie** przez Wojewodę jest równoznaczne z tymczasowem zezwoleniem wydanem przez Urzędy Ziemskie.

Wojewódzki Komitet do Spraw Finasowo-Rolnych może uzależnić wydanie przychylnej opinji od przedstawienia przez parcelującego rejentalnej zgody jego wierzycieli na przyjęcie w formie zapłaty listów zastawnych Państwowego Banku Rolnego z ewentualnem zastosowaniem rygorów przewidzianych w art. 6 ustawy.

PERTRAKTACJE GOSPODARCZE STANÓW ZJEDNOCZ. Z FRANCJĄ.

Paryż. Toczą się obecnie pertraktacje między Stanami Zjednoczonemi a Francją w związku z ostatnio zawartym układem handlowym francusko-belgijskim. Stany Zjednoczone zwróciły uwagę Francji na konieczność ścisłego stosowania zasady najwyższego uprzywilejowania w stosunku do Ameryki w szczególności w kwestjach węglowych.

—o0o—

SOWIETY MAJĄ SPRZEDAWAĆ SWOJĄ PRODUKCJĘ W TURCJI.

Moskwa. Agencja TASS donosi, iż w odpowiedzi na zaproszenie rządu tureckiego grupa ekspertów sowieckich udała się do Turcji w celu opracowania projektu rozbudowy szeregu przedsiębiorstw przemysłowych. Rozbudowa ta przeprowadzona będzie drogą zrealizowania zamówień tureckich wnoszących circa 8 miljonów dolarów, na którą to sumę rząd sowiecki otworzył Turcji kredyty.

Opłaty za dodatkowe punkty odbiorcze

Każdy dodatkowy punkt odbiorczy w postaci słuchawek lub głośnika, odprowadzony do odrębnego lokalu z mieszkania, w którem jest zainstalowana zalegalizowana stacja odbiorcza, podlega również rejestracji. Osoba zamieszkująca ów odrębny lokal jest obowiązana do uiszczenia normalnych opłat radjofonicznych. Oddzielnym lokalem jest np. pokój, zajmowany przez sublokatora itd. Z powyższego wynika, że każdy dodatkowy punkt dźwiękowy, znajdujący się poza mieszkaniem, w którem się mieści radjostacja odbiorcza, uważany jest za oddzielne radjofoniczne urządzenie odbiorcze.

Wszystkich posiadaczy dźwiękowych punktów odbiorczych, którzy nie uzyskali jeszcze upoważnienia, wzywamy w ich własnym interesie do rejestracji tych urządzeń we właściwych urzędach pocztowych.

TARGOWISKO MIEJSKIE.

Poznań, dnia 9 8 1932 r.

a) WOŁY:	
1. pełnomięsiste wytuczone, niezaprzęgane	62—70
b) BUHAJE:	
1. wytuczone, pełnomięsiste	68—72
2. tuczne, mięsiste	60—64
3. nietuczne dobrze odżywione	50—56
4. miernie odżywione	40—48
c) KROWY:	
1. wytuczone, pełnomięsiste	64—70
tuczne, mięsiste	40—48
nietuczne, dobrze odżywione	30—38
miernie odżywione	20—22
d) JAŁOWICE:	
wytuczone, pełnomięsiste	76—80
tuczne, mięsiste	68—72
nietuczne, dobrze odżywione	54—64
miernie odżywione	44—50
f) CIELĘTA:	
1. najprzedniejsze cielęta, wytu-	66—78
2. tuczne cielęta	60—64
3 miernie odżywione	46—40

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki. — Redaktor odpowiedzialny: **Bolesław Szczuka,** Wąbrzeźno, Mickiewicza 1

Ostrzeżenie.

Stwierdziliśmy, że niektóre Rozlewnie piw zabierają i używają butelki z naszą firmą bezprawnie Podajemy zatem do publicznej wiadomości, **że butelki są naszą wyłączną własnością niesprzedajne i przez Urząd Patentowy Rz. P. prawnie zastrzeżone.**

Miałyby się podobne wypadki dalej powtórzyć, zmuszeni będziemy winnych pociągnąć do odpowiedzialności.

Browar Grudziądzki
W. Sommer i Ska.
Grudziądz

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 sierpnia 1932 r. o godz. 3 po poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Barbary Taczanowskiej w Zaskoczu:** 3899/31

1 maszynę do pisania, 1 zegar stojący.

(—) REC, wz. Kom. Sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 sierpnia br. o godz. 8.30 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę **w Banku Ludowym w Wąbrzeźnie:** 654/32

1 maszynę do pisania, 1 szafę żelazną.

(—) REC, wz. Kom. Sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 13. 8. 32 r. o godz. 13-tej sprzedawać będę w drodze egzekucji w **Borównie** u **Leokadji Krantz** najwięcej dającemu za gotówkę:

żniwiarkę. 709/32

Rogowski, komornik sąd. w Kowalewie.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 12 sierpnia br. o godz. 9 przed poł. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę u p. **Fryderyka Langego w Wąbrzeźnie:** 97/32

1 tekę składową, 1 regał z szkłem, 1 regał bez szkła.

(—) REC, wz. Kom. Sąd. w Wąbrzeźnie

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę, dnia 13. 8. 32 r. o godz. 14-tej sprzedawać będę w drodze egzekucji w **Nowymdworze u Gustawa Giesbrechta** najwięcej dającemu za gotówkę: 708/32

sieczkarnię, buracznik, kanapę, bufet dębowy i maszynę do szycia.

Rogowski, komornik sąd. w Kowalewie.